

# Kto finansuje rozwój sztucznej inteligencji w Europie

Środki na rozwój sztucznej inteligencji (SI) pochodzą głównie od zagranicznych funduszy venture capital, najbogatszych przedsiębiorstw, z budżetów UE i krajów członkowskich.

## Punkt wyjścia

Różnice między UE a USA w wielkości prywatnych inwestycji w sztuczną inteligencję rosną. Według danych „Artificial Intelligence Index Report 2024” Uniwersytetu Stanforda jeszcze w 2022 r. Stany wyprzedzały pod tym względem Unię i Wielką Brytanię o ok. 1,9 mld dol. Rok później przepaść zwiększyła się do 21,1 mld. W maju Europejski Trybunał Obrachunkowy negatywnie ocenił plany KomEur dotyczące inwestycji w SI z lat 2018 i 2021, szczególnie krytykując brak koordynacji działań państw członkowskich i nieaktualne cele. Omawiamy źródła finansowania technologii i ich ograniczenia.

## Przegląd

**Unia Europejska.** Pieniądze z budżetu UE idą na rozwój SI głównie za pośrednictwem programów „Horyzont Europa” i „Cyfrowa Europa”. Pierwszy finansuje badania naukowe i innowacje, a drugi cyfrową transformację. Według KomEur inwestycje w SI z obu źródeł wynoszą ponad 1 mld euro rocznie. W odpowiedzi na zarzuty o niewystarczającym publicznym wsparciu dla branży sztucznej inteligencji ze środków z tych programów uruchomiono niedawno inicjatywę „Fabryki AI”. 180 mln euro z „Horyzontu Europa” pójdzie na zakładanie podmiotów zapewniających dostęp do centrów danych, szkolenia itp., a 800 mln euro z „Cyfrowej Europy” na budowę i ulepszanie superkomputerów pod kątem SI. Wśród beneficjentów znajdzie się prawdopodobnie krakowskie centrum Cyfronet AGH.

**Państwa członkowskie.** Kraje unijne wykorzystują środki z Unijnego Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, by rozwijać lokalne branże SI, użycie technologii w MŚP czy też badania nad nią. Według raportu Wspólnego Centrum Badawczego KomEur na projekty związane ze sztuczną inteligencją alokowały w krajowych planach odbudowy ok. 4,4 mld euro. Wiele krajów unijnych posiada też narodowe fundusze SI. Utworzenie takiego funduszu planuje też Polska, na razie ogłosiła skład jego rady, w której znajdują się przedstawiciele MinCyfr, MinNau, BGK, NCBR, NCN i PFR. Wiceminister cyfryzacji Dariusz Standerski zapowiedział, że jednym z planów Polski na okres prezydentury w Radzie UE jest stworzenie europejskiej strategii SI, koordynującej krajowe polityki strategiczne i plany inwestycyjne.

**Największe europejskie przedsiębiorstwa.** Czempioni z nietechnologicznych branż inwestują w SI z wielu powodów. Duński farmaceutyczny gigant Novo Nordisk wykorzystuje ją do badań nad lekami. W październiku uruchomiony został superkomputer Gefion, którego obsługą zajmie się duńskie centrum SI. Novo Nordisk Foundation ma 85 proc. udziałów w przedsięwzięciu, pozostałe 15 proc. posiada

Duński Fundusz Eksportowy i Inwestycyjny. W Niemczech w AI Innovation Park inwestuje Fundacja Dietera Schwarza, właściciela sieci sklepów Lidl i Kaufland, a w Cyber Valley m.in. BMW i Bosch. Bernard Arnault, prezes francuskiego koncernu towarów luksusowych LVMH, zainwestował w 2024 r. w pięć start-upów SI na łączną kwotę 300 mln dol. Głównym beneficjentem był francuski start-up H, który w listopadzie pokazał pierwszy produkt – to tzw. agent SI mający wspierać procesy biznesowe.

**Firmy inwestycyjne.** Według OECD.ai w 2023 r. fundusze venture capital zainwestowały w UE ok. 8 mld dol. W USA wartość ta wyniosła jednak ok. 55 mld dol. Wyzwaniem dla Europy jest nie tylko wielkość kapitału, ale też jego pochodzenie, szczególnie przy większych rundach finansowania. Według raportu Atomico „State of European Tech 2024” w ciągu ostatniej dekady średnio co druga europejska firma technologiczna miała głównego inwestora z USA. Przykładem jest francuski Mistral AI – w jego ostatniej rundzie inwestycyjnej najwięcej do powiedzenia miała firma General Catalyst. Brak dostępności kapitału prywatnego w UE to szerszy problem, żywa dyskusja toczy się obecnie wokół pomysłu utworzenia unii rynków kapitałowych.

### **Co z tego wynika**

Branża SI w Europie rozwija się głównie dzięki amerykańskiemu kapitałowi oraz prywatnym przedsięwzięciom pojedynczych najbogatszych osób i firm. W tym modelu nie jest w stanie dogonić USA, tym bardziej że tamtejsi inwestorzy priorytetowo traktują krajowy rynek. Po publikacji raportów Letty o jednolitym rynku i Draghiego o konkurencyjności UE ożywiła się dyskusja nt. zwiększania dostępności europejskiego kapitału prywatnego. Beneficjentem wzmocnienia się wewnętrznego rynku kapitałowego w Europie byłyby z pewnością firmy technologiczne. W międzyczasie trwać będą naciski, by nie tylko zwiększać publiczne inwestycje w SI, ale i je koordynować. Szczególnie zależeć może na tym krajom takim jak Polska, którym samodzielnie trudno konkurować w rozwijaniu SI, ale które skorzystają na wspólnych ponadnarodowych inicjatywach.